

Droga do celu

Trwa Tydzień Modlitw o Jedność Chrześcijan. Może i z tego powodu w dzisiejszej Liturgii Słowa powraca temat potrzeby budowania jedności.

Trudności w zachowaniu jedności pojawiły się między uczniami Jezusa już w czasach apostoelskich. Dlatego w drugim czytaniu św. Paweł upomina Koryntian, by nie było wśród nich rozłamów, lecz by byli zjednoczeni w Chrystusie, by byli jednego ducha i jednej myśli.

Zamiast być zjednoczeni w Chrystusie, niektórzy uczniowie zaczęli się bowiem gromadzić wokół apostołów: wokół Pawła, Kefasa lub Apollosa, jakby oni, a nie Jezus, byli głowami Kościoła. „Czy Chrystus jest podzielony?”, „Czy Paweł został za was ukrzyżowany?”, „Czy w imię Pawła zostaliście ochrzczeni?”, brzmi dramatycznie pytania Apostoła.

Jedność jest darem Boga. Dlatego Jezus modlił się o jedność. My też powinniśmy się modlić o jedność chrześcijan nie tylko podczas tego tygodnia. W budowaniu jedności niezbędne jest jednak, oprócz modlitwy, także nasze staranie, by być według Ewangelii. A co mówi nam Ewangelia? „Nawracajcie się...”

Co może znaczyć to wezwanie Jezusa? Myślę, że może nam to wyjaśnić inne Jego słowo: „Nie ten Mnie kocha, który mówi «Panie, Panie», lecz ten, który żyje według woli mojego Ojca”. Drogą pogłębienia jedności z Jezusem i między nami jest nie tylko modlitwa, lecz również życie według woli Boga.

Chiara Lubich przedstawiła nam piękny obraz. Mówiła, że Bóg jest jak słońce, z którego wychodzi nieskończona ilość promieni. Do każdego z nas dociera jeden promień – jest to wola Boga wobec nas. Jeśli żyjemy według woli Boga, poruszamy się po promieniu ku słońcu i tak jak promienie zbliżamy się zarówno do słońca, jak i do siebie nawzajem.

Często jednak w wirze zajęć codziennego życia, pod wpływem filozofii postmodernistycznej głośnej, że dobre jest to, na co mamy ochotę, cięgle nawet nieświadomie robimy to, co chcemy, a nie to, czego Bóg chce od nas w danej chwili.

Trzeba uporządkować nasze życie, postępując oczywiście według Bożych przykazań i określać dobrze priorytety: najpierw modlitwa, potem życie rodzinne, potem praca, posiłki, rekreacja, wypoczynek...

Warto również ustalić rozkład dnia, zaczynając od godziny wstania i pokojenia się spać. Jest to ważne, bo skrócenie lub przesunięcie godzin wypoczynku tworzy nieład i utrudnia naszą jedność z Bogiem.

W ciągu dnia starajmy się spełniać sumiennie obowiązki naszego stanu. Podczas pracy lub nauki bądźmy skupieni na dobrym wykonaniu danego zadania, świadomi, że ono służy dobru bliźnich. Każde rozproszenie, pogadanki, wchodzenie w Internet i podobne ucieczki nie są zgodne z wolą Boga.

Po pracy lub nauce by? mo?e jeste?my zm?czeni, wracaj?c do domu, potrzebujemy wypoczynku. A w domu czekaj? obowi?zki domowe, mo?e i dzieci. Starajmy si? wtedy, chocia? to kosztuje, dawa? pierwsze?stwo s?u?bie, przebywaniu z dzie?mi: rozmawiajmy, bawmy si? z nimi, zamiast ogl?da? TV lub strony internetowe.

Je?li tak post?pujemy, to co robimy, ofiarowane Jezusowi, staje si? modlitw? i prowadzi do pog??bienia jedno?ci z Nim. Jego ?ycie rozwija si? w nas. Z czasem te? nasza mi?o?? do bli?nich staje si? bardziej Chrystusowa i bardziej zdolna do budowania jedno?ci mi?dzy nami, jak równie? na polu ekumenicznym.

Czy nie warto stara? si? ??czy? modlitw? z bardziej konsekwentnym ?yciem wed?ug woli Bo?ej? Ca?y ?wiat potrzebuje ?wiadectwa jedno?ci chrze?cijan, by uwierzy? w Chrystusa.

Sprawa jest coraz pilniejsza. Nie tra?my czasu.

ks. Roberto